

## Duński raj

Autor tekstu: **Jan M. Fijor**

**M**artin Onselen, trzydziestokilkuletni specjalista z branży IT z Horsens w środkowej Danii nie wierzy w statystyki. Dania wedle ekspertów z OECD ma być rajem na Ziemi, oazą dobrobytu, najbardziej konkurencyjnym rynkiem Europy, tymczasem istniejący system, biurokracja i wysokie podatki są tam dla biznesu i biznesmenów utrapieniem. Aby założyć firmę, Martin wyemigrował do USA. W Dani zjadłyby go przepisy i podatki. Przeraziła go także obywatelnia machina państwa, nieustanne ograniczanie wolności osobistej i, będąca ich skutkiem, wizja rozpadu rodziny i tradycyjnych więzi społecznych.

### Na pozór

W statystykach Dania sprawia doskonałe wrażenie. Tolerancja, czystość, zasiłki dla bezrobotnych i hojny socjal, kultura, bezpłatna służba zdrowia, jeden z najwyższych dochodów narodowych per capita (31,1 tys. dol.) w świecie, super ochrona środowiska,  $\frac{3}{4}$  ludzi pracuje w usługach, niska przestępczość, bezrobocie niewiele ponad 6 proc., jak na Europę bardzo małe. Raj na Ziemi!

Owoce tego dobrobytu jest coraz mniejsza liczba ludzi wstępujących w związki małżeńskie. Niezamężnych jest już ponad 53 proc. kobiet. Związków nieformalnych jest dużo, ale prawie połowa ludzi w wieku małżeńskim mieszka sama. Posiadanie dzieci staje się wyjątkiem, mimo iż prawie 95 proc. rodzin posiadających dzieci - bez względu na status materialny — pobiera od państwa zasiłek, którego wysokość wynosi ok. 500 dol. na dziecko. Tylko 6 proc. rodzin posiadających dzieci nie otrzymało nigdy od państwa pomocy. Obraz tego ziemskiego rajy byłby niepełny, gdyby pominąć fakt, że równocześnie blisko 30 proc. dzieci żyje w rodzinach rozbitych, prawie 40 proc. małżeństw kończy się rozwodem, a ponad 75 proc. kobiet pracuje zawodowo.

Oficjalnie, liczby te komentowane są zmianami społecznymi zachodzącymi w państwie dobrobytu; ludzie zamożni są bardziej niezależni i egoistyczni, kobiety są ambitne, chcą żyć wygodnie, nie chcą być kuchtmami i niańkami swoich dzieci. Rzeczywistość jest jednak bardziej ponura.

### Socjal

O ile 30 lat temu na zasiłku państwa przebywało ciągle 300 tys. Duńczyków, o tyle dzisiaj przebywa ich trzykrotnie więcej; jeden na mniej niż 6 Duńczyków. I to jest dobre. Jak na razie. Perspektywy nie wyglądają jednak zachwycająco. Populacja zatrzymała się 30 lat temu na poziomie 5 mln osób i ani drgnie. Wkrótce więcej osób będzie pobierało emerytury i renty niż wynosi populacja pracujących. W Danii również obowiązuje system „pay-as-you-go” (pracujący opłacają składki na rzecz pobierających świadczenia). Dlatego już za kilka lat mogą się zacząć schody. Ale system zasiłków zbiera swoje żniwo już dziś. Obok spadku zainteresowania tradycyjną rodziną, spada zainteresowanie nauką, pracą i zacywym życiem.

W spokojnej, dostatniej i bezpiecznej dotychczas Danii rośnie przestępczość. W ciągu 40 lat ilość przestępstw wzrosła o ponad 500 proc., przestępstw ciężkich aż siedmiokrotnie. Burzy to mit o biedzie, jako źródle wszelkiego zła. Udział imigrantów w tej statystyce nie przekracza 20 proc., a więc — wbrew temu co piszą duńskie media i krzyczą tzw. pravicowi socjaldemokraci — za przestępczość odpowiedzialni są nie tylko mieszkańcy Bałkanów, Polski czy Maroka. Powiem więcej: oni w ogóle nie są za te grzechy odpowiedzialni.

Sprawcą jest raczej socjal, masowa redystrybucja dóbr poprzez system wysokich podatków, która nie tylko obniża zainteresowanie pracą i dorabianiem się, ale osłabia także szacunek dla własności prywatnej.

- Co to za własność, skoro rząd może ją skonfiskować nawet do wysokości 90 proc.!? — pyta Martin.

## Jakość życia

Mimo wysokich nakładów na służbę zdrowia, długość życia w Danii nie podnosi się od ponad 30 lat i jest jedna z najniższych w Europie! Martin twierdzi, że to z powodu słabej jakości państwowej służby zdrowia. Rząd, że wskutek lekceważenia przez ludność zasad racjonalnego życia. Duńczycy dużo palą, piją i ćpają. Racja jak zwykle leży pośrodku. Ojciec Martina zmarł w kolejce do operacji by-pass, którą osobom po 65 roku życia robi się niechętnie i w drugiej kolejności. Państwowe szpitale i państwowi lekarze działają opieszale. Polakom nie trzeba tłumaczyć dlaczego.

Racjonalizacja życia, dbałość o zdrowie też nie są w modzie, no bo skoro obywatel nie ponosi konsekwencji swojej bez troski, ani korzyści z troski, to po co ma się wysilać. O ile w świecie liczba palących spada, w Danii utrzymuje się tendencja wzrostowa. To samo dotyczy konsumpcji alkoholu.

Równie dramatyczna jest sytuacja w sektorze szkolnictwa i edukacji. Edukacja jest w Danii dostępna dla każdego i darmowa, a mimo to prawie 35 proc. osób posiada tam tylko wykształcenie podstawowe (w USA jest ich tylko niespełna 14 proc.). Ludzi z wykształceniem wyższym jest w Danii niespełna 15 proc., podczas gdy w USA, gdzie za edukację się płaci, jest ich ponad 26 proc.

Jest to z jednej strony wynikiem decyzji centralnych planistów, którzy arbitralnie ustalają ilość lekarzy, prawników, inżynierów, jakim wolno ukończyć studia, potem tych absolwentów zatrudniają, z drugiej zaś strony, przy podatkach rządu 80-90 proc. nie opłaca się dużo uczyć. Martin pracując w USA zarabia netto 8 razy tyle, ile mu za to samo proponowano w Danii! Pensja netto technika elektronika jest niższa od pensji inżyniera elektronika od 5-15 proc. Dlatego najbardziej brakuje tam inżynierów i specjalistów z branż wymagających żmudnej, rzetelnej i długiej nauki.

W rezultacie coraz więcej młodych, wykształconych ludzi podejmuje decyzję taką jak Martin: emigrują! O powadze sytuacji świadczy niedawna inicjatywa ustawodawcza Duńskiej Rady Gospodarczej, zmierzająca do tego, by osoby emigrujące zwróciły państwu koszty swojej edukacji. Rozważa się także... zakaz emigracji. Jest jeszcze trzecie wyjście; sprowadzić tam polskich specjalistów. Pytanie tylko, czy będą chcieli w takim raju żyć i pracować?

### **Jan M. Fijor**

Ekonomista; publicysta "Wprost", "Najwyższego Czasu", "Życia Warszawy", "Finansisty" i prasy polonijnej; wydawca (Fijorr Publishing). Były doradca finansowy Metropolitan Life Insurance Co. Ekspert w dziedzinie amerykańskich stosunków społeczno-politycznych. Autor dwóch książek: "Imperium absurdu" i "Metody zdobywania klienta, czyli jak osiągnąć sukces w sprzedaży".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-11-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3744) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3744>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne

programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)